

Rodzina zabitego włamywacza chce zabić emeryta

11 kwietnia 2018

„Nie spoczną, dopóki się nie zemszczą” – ostrzeżenie dla bohatera emeryta, który wraz ze swoją niepełnosprawną żoną pozostaje pod strażą policyjną w obliczu lęku przed napaścią odwetową. Emeryt bohater Richard Osborn-Brooks obawia się, że nigdy nie będzie w stanie wrócić do swojego domu. Znajomi zabitego przez niego włamywacza poprzysięgli zemstę.

Henry Vincent, został zabity w czasie włamania do prywatnego domu w ostatnią środę 4 kwietnia. Ze śrubokrętem zastraszał domownika w kuchni, ale temu udało się dobyć noża i dźgnąć go w klatkę. Vincent uciekł ale upadł na chodniku i tam już pozostał. Jego kompan, którym był prawdopodobnie Billy Jeeves ukrywa się od tego czasu. Richard Osborn-Brooks za zabicie włamywacza został aresztowany ale po dwóch dniach oddalono zarzuty opierając się na nowym prawie, które mówi, że właściciel domu ma prawo przekroczyć obronę konieczną gdy na jego posesji jest ktoś, kto może mu zagrażać. Obrońca nie ma się zastanawiać, co zrobić, żeby nie zranić napastnika, tylko bronić się skutecznie wierząc, że prawo jest po jego stronie.

Henry Vincent po włamaniu w Kent w listopadzie ubiegłego roku stał się poszukiwanym. Był już skazany w 2003 roku na 3.5 roku a potem w 2009 roku dostał wyrok 6 lat odsiadki. Henry Vincent dokonywał oszustw „na roboty budowlane”, Brał pieniądze za zlecenia robót, których nigdy nie wykonywał. Drugie oskarżenie było po tym, jak 81-latek znalazł się w podobnej sytuacji, płacąc 72 000 funtów za naprawę dachu i żadnych napraw nie wykonano. W 2013 roku policja z Kent zamieściła go na liście najbardziej poszukiwanych za przekręty w tym hrabstwie.

78-letni Cyril Goodearl, który także padł ofiarą włamania w wywiadzie dla „Evening Standard” stwierdził, że jego śmierć

była tym na co zasłużył i dobrze się stało.

Cygan, który znał zabitego Henry'ego Vincenta, powiedział, że przyjaciele „nie spoczną”, dopóki nie „zemszczą się” na emerytowanym Richardzie Osborn-Brooksie po tym, jak zabił intruza w zeszłym tygodniu.

Przyjaciel rodziny bohaterskiego 78-lątka powiedział, że Osborn-Brooks, który jest obecnie pod strażą policji, „dobrze sobie radzi z sytuacją”, ale jego żona Maureen „zmaga się z problemem” z powodu artretyzmu. Mówi, że Osborn-Brooks bardzo martwi się o jej bezpieczeństwo, a także obawia się, że nie będą mogli wrócić do domu pośród gróźb, jakie składają kumple zamordowanego Vincenta, że „pryjda po nich ze wszystkim, co mają”. „Ten biedak i jego żona nie będą mogli bezpiecznie wrócić do własnego domu. Wszystko może się zdarzyć.”

Przyjaciele rodziny Osborn-Brooksa powiedzieli, że wiedzą, że ich męka jeszcze się nie skończyła. „Richard radzi sobie z sytuacją tak dobrze, jak można się tego spodziewać, ale jest zrozumiale bardzo zaniepokojony” – powiedział przyjaciel. „On i Maureen czują, że nie mogą wrócić do domu i to jest bardzo niepokojące dla ludzi w ich wieku. Nie wiedzą, czy kiedykolwiek zobaczą swój dom, ponieważ policja bardzo poważnie traktuje te groźby. Właśnie dlatego na ich terenie zainstalowano kamery bezpieczeństwa, a policja ich pilnuje. To ostatnia rzecz, której potrzebują w swoim wieku.”

Pomimo wieku pary i złego stanu zdrowia, istnieją obawy, że rodzina i przyjaciele Vincenta będą ich atakować. „Nie zaakceptują śmierci jednego z nich i nie spoczną, dopóki nie zemszczą się na kimkolwiek” – powiedział cygan, który zna ich od wielu lat. „A kiedy mówię o zemście, mam na myśli, że uzbroją się w to, co mają – broń, noże, wszystko, na co mogą wziąć w ręce. Zmarły włamywacz był znany z zażywania kokainy i był pijakiem” – powiedział cygan, który nie chce ujawnić swoich danych – podaje „Daily Mail”. A potem dodał: „Vincent, zawsze wolał życie przestępcze od znalezienia legalnej pracy.”

Furgonetkę, którą prawdopodobnie użyto do włamania, znaleziono spaloną i zniszczoną w sobotni wieczór, niedaleko Hockingdon Lane w Orpington w hrabstwie Kent.

Uważa się, że Osborn-Brooks i jego żona przebywają w nieujawnionym miejscu w obawie o własne życie. Ich dom został wyposażony w kratki zabezpieczające, a na pobliskiej latarni zamontowano policyjną kamerę dozorową. Podczas nieudanego włamania w South Park Crescent, Hither Green, według świadka wspólnik zaciągnął śmiertelnie ранego Vincenta w kierunku furgonetki, ale pozostawił go na śmierć. Według mieszkańców, Vincent był częścią gangu, którego członkowie znani są z przemocy. Mieszkają w St Mary Cray, niedaleko Orpington.

„Policja poinformowała nas nieoficjalnie, że nie będzie mógł wrócić do domu z żoną” – powiedział ktoś w niedzielę „The Sunday Mail”, prosząc, by nie być nazwanym. „Ludzie, którzy się w to angażują, nie powstrzymają się przed zemstą. To okropne, że Richard i Maureen będą musieli zginąć pod koniec życia.”

Poszukiwany listem gończym wspólnik zabitego włamywacza – Billy Jeeves (na zdjęciu obok) – nadal pozostaje na wolności.

Źródło: Brytol.com